

Sygn. akt I ACa 849/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Bogdan Wysocki /spr./
Sędziowie:	SSA Ewa Staniszevska SSO del. Ryszard Małecki
Protokolant:	st.sekr.sądowy Agnieszka Paulus

po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2014 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **G. W.**

przeciwko **W. D.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 13 marca 2014 r., sygn. akt XII C 2327/06

1. **oddala apelację,**

2. **zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 5.400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

/-/ E. Staniszevska /-/ B. Wysocki /-/ R. Małecki

Sygn. akt I ACa 849/14

UZASADNIENIE

Powódka G. W. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od **pozwanej W. D.** kwoty 3.655.956 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty i zasądzenie od pozwanej zwrotu kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7.200 zł. W uzasadnieniu pozwu wskazała, że pozwana sprawowała zarząd nad nieruchomościami należącymi do powódki i wyrządziła szkodę w wysokości dochodzonej pozwem z tytułu faktycznie pobranych a nieprzekazanych kwot stanowiących czynsz najmu.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu. Pozwana podniosła, że znaczną część pieniędzy z czynszów przekazywana była powódce w formie gotówkowej, co nie było potwierdzane przez powódkę, z uwagi na wyeliminowanie płacenia wysokich podatków w Szwecji. Podniosła też jakoby przychody uzyskiwane z tytułu czynszu w ogromnej części zużywane były na bieżące koszty utrzymania nieruchomości i koszty remontów.

Wyrokiem z dnia 13 marca 2014 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.221.869 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7.02.2007 r. do dnia zapłaty (pkt 1), w pozostałym zakresie oddalił powództwo (pkt 2), kosztami procesu obciążył pozwaną w 60 %, a powódkę w 40 % i z tego tytułu: zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 64.900,90 zł, nakazał ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 1.866,13 zł tytułem obciążającej pozwaną części nieuiszczonych wydatków, nakazał ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 1.244,08 zł tytułem obciążającej powódkę części nieuiszczonych wydatków (pkt 3).

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i wnioski.

Powódka jest właścicielką nieruchomości położonej w P. przy ul. (...)(...) oraz współwłaścicielką w 1/2 części nieruchomości położonej w P. przy ul. (...). Powódkę łączyły z pozwaną stosunki przyjacielskie.

Z uwagi na fakt, że powódka na stałe zamieszkuje w Szwecji, porozumiała się z pozwaną, że ta będzie regulowała w jej imieniu sprawy związane z zarządem nieruchomościami stanowiącymi jej własność. W związku z tym powódka udzieliła pozwanej pełnomocnictwa do notarialnego do zarządu nieruchomościami powódki.

Przez czas sprawowania zarządu nad nieruchomościami przez pozwaną - do 6 stycznia 2006 r. powódka nie była szczegółowo informowana o przychodach uzyskiwanych z nieruchomości. Powódka nie interesowała się dokładnymi danymi, ponieważ miała zaufanie do pozwanej, która twierdziła, że nieruchomości nie przynoszą dochodu, gdyż generują wysokie koszty, natomiast przychody z najmu są niewielkie. Powódka przez ten czas również chorowała, wobec czego nie przyjeżdżała do Polski, by bezpośrednio zainteresować się nieruchomościami.

Pozwana nie żądała za wykonywane czynności wynagrodzenia, wprost oświadczając powódce, że wykonuje je nieodpłatnie. Nadto powódka wyraziła zgodę, by pozwana wykorzystywała jeden z lokali użytkowych w nieruchomości przy ul. (...) na potrzeby prowadzonej przez siebie galerii z antykami. Pozwana nie płaciła czynszu za ten lokal, wykorzystywała również nieodpłatnie kilka mieszkań oraz piwnic należących do powódki, w których składowała meble. Powódka nie sprzeciwiała się temu uważając, że w ten sposób rekompensuje pozwanej starania związane z administrowaniem nieruchomościami.

Powódka dowiedziała się przez przypadek, że pozwana posiada pensjonat w R. w B. i powzięła wątpliwości co do prawidłowości rozliczeń z zarządu dokonywanych przez pozwaną. Zażądała wówczas od pozwanej szczegółowego rozliczenia przychodów i wydatków ze swoich nieruchomości. W. D. nie przekazała tego rozliczenia twierdząc, że całość dokumentacji księgowej została jej skradziona w pociągu.

Po cofnięciu pozwanej pełnomocnictwa i przejęciu zarządu nieruchomościami przez powódkę, powódka dowiedziała się, że wbrew twierdzeniom pozwanej, najemcy lokali regularnie płacili czynsze najmu. Najemcy uiszczali czynsze na rachunki bankowe pozwanej, bądź bezpośrednio do jej rąk, jej męża lub dozorca nieruchomości, który przekazywał pieniądze pozwanej.

Pozwana posługując się pełnomocnictwami udzielonymi przez powódkę zaciągnęła też kredyty, zabezpieczone hipoteką na nieruchomości przy ul. (...), które częściowo spłaciła z pieniędzy pobieranych z czynszów od najemców. W dniu 28.11.2000 r. zaciągnęła kredyt na kwotę 123.000 CHF, w dniu 2.07.2002 r. na kwotę 110.000 CHF i w dniu 16.05.2003 r. na kwotę 500.000 zł. Pozwana informowała powódkę, że kredyty zaciąga na remont jej nieruchomości.

Pozwana z pobranych kwot należnych powódce, czy to w postaci czynszu najmu, czy kredytów w głównej mierze finansowała budowę swojego pensjonatu w R..

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Poznaniu z 30 kwietnia 2011 r. pozwana została uznana za winną popełnienia przestępstwa z art. 296 § 2 i 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k. na szkodę powódki. Wyrok jest prawomocny

Szkoda, jaką poniosła powódka wskutek działania pozwanej polegającym na administrowaniu nieruchomościami powódki w latach 2001-2005 i nieprawidłowym rozliczaniu wynosi 2.221.869zł.

W ocenie Sądu Okręgowego w świetle dokonanych ustaleń faktycznych żądanie powódki w części zasługiwało na uwzględnienie.

Strony łączyła umowa nienazwana, zawierająca w sobie elementy umowy zlecenia (art. 734 i nast. k.c.), co wprost znalazło wyraz w treści pełnomocnictw notarialnych udzielonych pozwanej przez powódkę i umowy o świadczenie usług (art.750 k.c.). Pozwana wykonując umowę łączącą strony, która to umowa polegała na zarządzaniu nieruchomościami powódki, pobieraniu z nich pożytków i przekazywaniu tychże pożytków powódce, wyrządziła powódce szkodę. Przypadek, będący przedmiotem niniejszej sprawy należy zakwalifikować jako zbieg roszczeń kontraktowych i deliktowych, bowiem czyn pozwanej, będący nienależytym wykonaniem zobowiązania, był też deliktem. Zgodnie z art. 443 k.c. okoliczność, że działanie lub zaniechanie, z którego szkoda wynikła, stanowiło niewykonanie lub nienależyte wykonanie istniejącego uprzednio zobowiązania, nie wyłącza roszczenia o naprawienie szkody z tytułu czynu niedozwolonego, chyba że z treści istniejącego uprzednio zobowiązania wynika co innego. Zbieg odpowiedzialności zachodzi wtedy, gdy dłużnik nie tylko nie wykonuje lub nienależyte wykonuje swoje zobowiązania umowne, lecz jednocześnie narusza nakaz lub zakaz zobowiązujący go niezależnie od istniejącego pomiędzy stronami stosunku prawnego. Jego postępowanie ma wówczas charakter deliktu cywilnego (wyrok SN z dnia 28 kwietnia 1964 r., II CR 540/63, OSNCP 1965, nr 2, poz. 32). Innymi słowy do zbiegu roszczeń dochodzi wówczas, gdy to samo zdarzenie stanowi czyn niedozwolony i jednocześnie niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania. Jeśli w sytuacji zbiegu roszczeń brak będzie podstaw do przyjęcia prymatu odpowiedzialności deliktowej lub odpowiedzialności kontraktowej, wówczas zgodnie z brzmieniem komentowanego przepisu nastąpi konkurencja roszczeń odszkodowawczych, opartych na podstawie deliktowej i kontraktowej. Poszkodowany ma wybór jednego z tych roszczeń. Po dokonaniu wyboru roszczenia przez poszkodowanego – drugie roszczenie pozostaje bez biegu. Nie dochodzi jednak do jego wygaśnięcia, lecz stanie się ono bezprzedmiotowe z chwilą rozstrzygnięcia losów pierwszego (A. Rzetecka – Gil, Komentarz do art. 443 kc, SIP Lex).

Powódka już w pozwie dokonała wyboru reżimu odpowiedzialności, powołując się na okoliczność popełnienia przez pozwaną deliktu, polegającego na przywłaszczeniu jej środków pieniężnych. Tym samym proces skoncentrował się na podstawie prawnej odpowiedzialności pozwanej z art. 415 k.c.

Zgodnie z tym przepisem ten, kto ze swojej winy wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. W tym przypadku odpowiedzialność ta jest oparta także na zasadzie winy. Oznacza to, że powódka – aby wygrać niniejszy proces w tej części – zmuszona była wykazać, że doznała szkody wskutek zawinionych działań i zaniechań pozwanej.

Powódka skutecznie wykazała, że wskutek zawinionego działania pozwanej doszło do wyrządzenia jej szkody. Wysokość szkody Sąd przyjął zgodnie z wyliczeniem dokonany przez biegłego na podstawie wszechstronnej analizy księgowej będącego w dyspozycji Sądu materiału dowodowego. W pozostałym zakresie ustalenie szkody było niemożliwe, z uwagi na brak dokumentów źródłowych, które jak twierdzi pozwana uległy utraceniu.

Pozwana twierdziła, że kwoty pobrane od najemców przeznaczala na bieżące wydatki związane z nieruchomościami i remonty kamienic. Podniosła też, że większość pieniędzy przekazywała powódce w formie gotówkowej.

W świetle dominującej w procesie cywilnym zasady kontrydiktoryjności (sporności) jeszcze większego znaczenia niż poprzednio nabrała naczelną zasadą dowodowa wyrażona w art. 6 k.c. Przepis ten stanowi, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W tym przypadku to na pozwanej ciążył

obowiązek udowodnienia, że oddała pieniądze powódce bądź zużyła je na potrzeby nieruchomości powódki, czego skutecznie nie uczyniła.

Wobec powyższego żądanie powódki okazało się zasadne do kwoty wyliczonej przez biegłego w opinii.

Roszczenie odsetkowe Sąd zasądził od dnia 7 lutego 2007 r. tj. od dnia następnego po doręczeniu odpisu pozwu pozwanej na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw z art. 455 k.c.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie 100 k.p.c.

Apelację od wyroku złożyła pozwana, zaskarżyła go w części uwzględniającej powództwo oraz w części obciążającej pozwaną kosztami postępowania. Pozwana zarzucała rozstrzygnięciu naruszenie przepisów prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a w szczególności:

- art. 217 § 1 i § 2 k.p.c. przez pominięcie wniosków dowodowych pozwanej złożonych w pismach procesowych z dnia 8.01.2009 r., 2.11.2012 r. i 12.12.2012 r., zgłaszanych przez pozwaną w toku postępowania przed Sądem Okręgowym, .
- art. 233 § 1 k.p.c. przez uznanie dowodu z przesłuchania pozwanej jako niewiarygodnego w przeważającej części, która to ocena w konfrontacji z zebrany w sprawie materiałem dowodowym sprzeczna jest z zasadami doświadczenia życiowego oraz nie jest wszechstronna.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Ustalenia faktyczne sądu I instancji nie budzą wątpliwości i stąd Sąd Apelacyjny przyjmuje je za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Zostały one poczynione w oparciu o wszechstronne rozważenie całego zebranego w sprawie materiału dowodowego, którego ocena, przeprowadzone w pisemnym uzasadnieniu wyroku, jest pełna, zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Nie może być w tej sytuacji mowy o naruszeniu przepisu art. 233 § 1 kpc.

Dotyczy to w pierwszej kolejności przeprowadzonej przez sąd oceny mocy i wiarygodności zeznań pozwanej.

Całkowicie dowolne i ewidentnie sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym są bowiem jej twierdzenia, jakoby na mocy porozumienia ustnego z powódką miała ona prawo zatrzymywać dla siebie część dochodów z nieruchomości, w proporcji do wzrostu wartości nieruchomości, wynikającego z jej pracy i ponoszonych z własnych środków nakładów.

Przeczy temu już tylko treść listów kierowanych przez pozwaną do powódki z lat 1990-2002 (k. 140-142), w których wyraźnie oświadcza ona, że nie chce żadnej rekompensaty materialnej z tytułu zarządzania nieruchomościami ani uregulowania tej kwestii w sposób formalny z właścicielką.

Dodać należy, że brak takiego, rzekomego, porozumienia między stronami, uprawniającego do zatrzymywania przez pozwaną pożytków z nieruchomości, przesądzony został w wyroku skazującym Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 30 kwietnia 2012r, który takie zachowanie pozwanej uznał za przestępstwo z art. 296 kodeksu karnego.

Za noszące znamiona przestępstwa w wyroku tym uznano także wykorzystanie przez pozwaną na własne potrzeby pobranych w imieniu powódki kredytów bankowych.

Takie ustalenia sądu karnego wiązały co do zasady sądy cywilne rozpoznające sprawę i nie mogły być skutecznie podważane z uwagi na treść przepisu art. 11 zd. 1 kpc.

W tej sytuacji zbędne było przeprowadzanie dowodu z opinii biegłego w celu ustalenia zmian wartości nieruchomości w latach, kiedy zajmowała się nimi pozwana.

Jest to tym bardziej oczywiste jeśli zważyć, że na zmiany wartości nieruchomości wpływ ma szereg czynników niezwiązanych jedynie z jej stanem technicznym, co oznacza, że wnioskowany dowód nie mógłby nawet służyć wykazaniu zasadności podnoszonych przez skarżącą twierdzeń.

Z kolei bezprzedmiotowy był wniosek o przeprowadzenie dowodu z informacji urzędów skarbowych w Polsce i Szwecji co do treści zeznań podatkowych składanych przez powódkę w związku z własnością nieruchomości budynkowych.

Nie ma podstaw do przyjęcia, że dowód ten mógłby służyć wyjaśnieniu jakichkolwiek spornych, a istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności faktycznych.

Również w apelacji skarżąca nie wskazuje w sposób czytelny, w jaki sposób treść żądanych informacji miałyby wpływać na ocenę poprawności zaskarżonego orzeczenia.

To samo dotyczy zawartego w piśmie z dnia 8 stycznia 2010r wniosku o przeprowadzenie dowodu z treści pełnomocnictwa udzielonego pozwanej dla uzyskania kredytu w (...) S.A.

Jeżeli chodzi natomiast o dowody z zeznań świadków, wnioskowanych w pismach procesowych z dnia 12 grudnia 2012r (k. 1394 i nast.) oraz z dnia 13 grudnia 2012r (k. 1356 i nast.), a także o pozostałe wnioski dowodowe, zawarte w tych pismach, to dotyczyły one przede wszystkim okoliczności niespornych, a mianowicie faktu prowadzenia na nieruchomościach prac remontowych.

Nadto, dowody te nie były istotne dla rozstrzygnięcia, z uwagi na ośnowę faktyczną sporu.

Badaniu w sprawie podlegało bowiem jedynie, w jaki sposób pozwana rozdysponowała środki uzyskane w postaci dochodów z zarządzanych nieruchomości.

Rozliczenia takiego dokonał w sposób nie budzący wątpliwości biegły R. S..

W opinii swojej uwzględnił on również wydatki poniesione na potrzeby utrzymania i remontów przedmiotowych nieruchomości, przy czym wszelkie wątpliwości w tym przedmiocie rozstrzygał na korzyść pozwanej.

Bez znaczenia było natomiast, czy apelująca poniosła dalsze jeszcze nakłady na nieruchomości z własnych środków.

Trafnie bowiem zauważył sąd I instancji, że nie zgłaszała ona w procesie, w sposób przewidziany prawem, jakichkolwiek roszczeń wzajemnych w stosunku do powódki, np. w drodze potrącenia czy pozwu wzajemnego.

Tymczasem postępowanie dowodowe prowadzone być powinno jedynie w celu wykazania istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy twierdzeń lub zarzutów (art. 227 kpc).

Nie do przyjęcia jest natomiast stawiana w apelacji teza, zgodnie z którą sąd miałby obowiązek prowadzenia postępowania dowodowego w celu umożliwienia podniesienia przez stronę w przyszłości mogących jej potencjalnie przysługiwać zarzutów procesowych lub prawnomaterialnych.

Inną rzeczą jest, czy ewentualny zarzut potrącenia mógłby w ogóle być przez skarżącą skutecznie podniesiony, a to z uwagi na treść przepisu art. 505 pkt. 3 kc.

W tej sytuacji za bezzasadny uznać także należało zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów art. 217 § 1 i 2 kpc.

Nie doszło także do naruszenia przez sąd I instancji przepisów prawa materialnego.

Z norm o charakterze materialnoprawnym w apelacji przywołuje się jedynie przepis art. 185 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz. U. z 2014r,m poz. 518), w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 stycznia 2014r, jednak w kontekście wskazującym na brak związku z rozpoznawaną sprawą.

Poza sporem jest, że strony nie zawarły umowy o zarządzanie nieruchomościami, o jakiej mowa w w/w przepisie, jednak, co przyznaje sama skarżąca, pozostawało to bez znaczenia dla oceny prawnej wykonywanych przez nią czynności.

Z tych przyczyn na podstawie art. 385 kpc Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

O należnych powódce kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym orzeczono (punkt 2 wyroku) na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc, przy uwzględnieniu treści § 2 ust. 1 i 2 oraz § 13 ust. 1 pkt. 2) w zw. z § 6 pkt.7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst. jedn. Dz. U. z 2013r, nr 461.).

/-/E. Staniszevska /-/ B. Wysocki /-/ R. Małeck